

### **Asa tadarasa, asa tadarasa**

Pieska rasa, trudna trasa.  
Usa tularusa, usa tularusa  
Pojechał chłop ze psem do USA.

Oj asa tadarasa, asa tadarasa  
przyjechał chłop z USA.  
Bo z Asą tadarasą lat spędził tam  
jak szpak.

Asa tadarasa zmieniła się tam w Asa  
Ale po co?, ta zabawa nie ma sensu,  
ponieważ, że:  
Asa tadarasa, trudna sensu tutaj trasa

### **Za siódmą górą i rzeką najkrócej mówiąc – daleko**

mieszkała malutka dziewczynka o imieniu Katarzynka,  
lubiła psocić, ale potrafiła człowieka rozpogodzić.

Po pół kilo masła do Tesco  
poszła bez siatki, bo czuła się kiepsko.  
Czuła się kiepsko, ale miała ochotę  
zapytać kasjerkę o swoją żywotę.

Potem poszła do Biedronki  
i kupiła makaron wstążki,  
a z Biedronki do Netto  
i spociła się lekko.

A Żabka za rogiem, gdzie  
hot dog z parówką się smaży  
i zaraz klient się nadarzy.

Tak kończy się historia Katarzynki,  
bo mama woła już do pierzynki.

### **Stuku- puku w okieneczko!**

#### **A czego chcesz, panienczko?**

Chcę całusów i uścisków,  
i malutkich warków pisków.

Abyś mnie kochał na zawsze  
i nie zapomniał o Barbarce,  
byś polał za wszystkie grzechy,  
i stał się przyczyną wielkiej uciechy.

Więc całuj mnie, całuj, uścisków nie żałuj,  
Szaleńczo przez życie idź, kochany mój,  
Uścisków i całusów rozdawaj za dwóch.  
Już wiem, czego chcesz, panienczko!

**Do góry, kufrze, do góry,  
bo nas tu złapie dziad bury.**  
Dziad bury, dziad stary i siwy.

Co ma w kufrze ten dziad,  
który lat ma szmat,  
a na sobie pełno szmat z dawnych lat?

Szmat blat z krzesła spadł i szach mat!  
I leży pod blatem i jęczy,  
a obok baba tak dręczy,  
bo dziad szmaty zamknął w kufrze!

**Dokoła, dokoła  
krąży z nami wraz**  
z chmurami mała Maja, która  
mieszkała blisko baśniowego pola

Ale zapomniała iść do Kauflandu,  
bo dostała list wprost z Niderlandów.  
Była tym niezwykle zaskoczona,  
więc zbiegła z pola jak szalona.

A w polu wiatr hulał,  
i nic nie wyhulał.

**Wyleciał ptaszek z Smętowa,  
a to nie ptaszek, lecz krowa.**  
Krowa zerka spod boka,  
czy się nie sptasić trochę.

A ptaszek myśli, że krowa,  
bo ptaszek lata po rowach.  
Raz w tym wyląduje,  
a w drugim krowę łańcuchem skuje.

Poleciał po zimnego browara,  
po browara to zara, teraz sam zaskakuje,  
że w brodę pluje.

Ptaszek odleciał, browar pozostał,  
więc krowa wypięła go, gdy się odstał.

**Gdzieżeś ty bywał  
czarny baranie, czarny baranie?**  
Cóżeś ty robił  
w tym chwiejnym stanie?

Czarny baranie, oj, czarny baranie,  
Bywałem w karczmie, oj karczmie,

i w małym kurniku,  
kury w nim często robią fiku-miku  
a Olka poszła spać pod Lidlem,  
fiku miku znów jest figlem!

**Słońce o zachodzie wschodzi  
I o wschodzie zachodzi**  
Olka manolka przez okno wychodzi.

Bartek o świcie chrapie,  
a Zuza w tym czasie motyle łapie.  
A Mateusz wieczorem nie chrapie,  
tylko muchy do gardła łapie.

